KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Lutego. — Rok 1837. Poniedziałek. № 42. Jutro, Ś. Walenty. Wsch: sł: g. 7, min: 9, zach: g. 4, m. 51.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów* śpiewaną była przy organie Msza, kompozycji Karola *Kurpińskiego*.

Wczoraj *Resursa Kupiecka* w swym pałacu zwanym Mniszkowskich, zaszczyconą została obecnością znakomitych Gości, zebranych z powodu powitania JW. Jenerała Lejt: *Gołowina* Dyrektora głów: prezy: w Kom: Rząd: Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Publ:, który raczył oświadczyć, iż życzy być policzonym wrząd Członków tej Resursy. W balowej sali danym był obiad, na którym tak członków iak gości znajdowało się 160. Hrabia Henryk *Łubieński* Dyrektor Resursy wniosł toast za pomyślność JW. Jenerała, co wszyscy obecni z zapałem powtórzyli. JW. Jenerał przy spełnieniu kielicha za pomyślność swych współkolegów, złożył im podziękowanie za okazaną gorliwość i zapał w przyięciu Go do swego grona. Dla ponowienia tych uczuć śpiewano improwizowane następuiące strofy:

Chluba dla naszego grona!
Swietne spłynęły zaszczyty,
Ta Resursa ozdobiona,
Przybył Członek znakomity;
Że szczęsna z tego zdarzenia
Swiadczy radość zgromadzenia.

Ale nie łatwo się bawi
U kogo praca zwyczaiem,
Ustawnie zaięty kraiem
Dla iego dobra czas trawi;
Przecież choć chwilkę udzieli
Spocząć wśród Obywateli.

Że to co dziś usta głoszą
Jest z sercem naszem złączone,
Wszyscy potwierdźmy z rozkoszą
Przez kielichy napełnione.
Więc duszkiem! duszkiem! Panowie
Za nowego Członka zdrowie.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożył P. L. dla Pogorzelców *Parczewa* zł. 10. — August *Norblin* Fabrykant lamp i różnych przedmiotów bronzowych, mieszkaiący na rogu ulicy Podwale, w domu Kwiatkowskiego, Nr 530, na przeciw kolumny *Zygmunta*, robi według najnowszego wzoru sprowadzonego z Paryża, maszynki do kawy, które są tak urządzone, że w nich w 2ch oddziałach kawę i śmietankę razem gotować można, to iest na 2 filiżanek w minut 2 i pół; na 6 filiżanek w minut 6; te maszynki u pomienionego fabrykanta nie tylko każdego czasu widzieć można, ale nawet na żądanie próba co do ich własności, natychmiast uskutecznioną być może. — W księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* do nabycia dzieła: Poezje S. *Grozy*, 2 tomy, Wilno 1836 zł. 5. *Polieukt* Męczennik, traiedja chrześcjańska w 5 aktach; tłumaczona z franc: z dzieł P. *Kornela*, przez S. *Laskowicza*, 8, Wilno 1836 złp. 5. — Wczoraj oba teatry były napełnione; w Wielkim po *Błyskawicy* przywołany JP. *Dobrski*, a po Balecie *Styryjczykowie* ciągłemi oklaskami okrywanym, tenże zaszczyt otrzymali JP. *Morys*, JPani *Koss*, JPanna *Gwozdecka* i JP. *Turczynowicz*; zaś w Rozmaitości wszyscy po *Pensjonarce*, iakoteż po *Teobaldzie*. — JPani *Kreszyni* (Creschini) znakomita Śpiewaczka włoska, przeieżdżaiąc przez Warszawę do Petersburga, będzie mieć zaszczyt dać (ieden tylko) Koncert. O miejscu gdzie będzie danym, zostanie doniesionem. Osoby życzące mieć bilety, raczą wcześnie zamówić w iej mieszkaniu w hotelu Wileńskim, w stancji Nr 25.

Francja.— 2go b. m. wszczął się w pałacu *Tuleryi* pożar, który przez prędką pomoc został szczęśliwie ugaszony. — Mówiono w biurze Prefekta policji, że utworzone będzie Ministerjum policji, które ma być powierzone Panu *Giske*. — Konsul Jlny francuzki w Egipcie Pan *Mimo*, znajduiący się na urlopie w Pary-

żu, zakończył życie w tej stolicy, maiąc lat 60. — Źle myślący usiłowali dla swego zysku roznieść w giełdzie Paryzkiej wieść o wybuchłej niespokojności w *Strażburgu*, tym czasem Rząd odebrał z tego miasta zaspokaiaiącą wiadomość, przęto wieść pomieniona była zupełnie zmyśloną. — W różnych częściach Francji skupuią konie maiące być użytemi do nowej wyprawy w Algierskiem. — Niedawno pracuiąc w ogrodzie przy banku, znaleziono rzadkiej piękności posąg *Napoleona* w ubiorze koronacyjnym, który w r. 1814 gdy wchodziły wojska do Paryża, dla ochrony zakopano a o tem zakopaniu nikt niepamiętał. To iedno z arcy dzieł tego czesnych rzeźbiarstwa, odtąd zostawać będzie w muzeum *Wersalskiem*. — Należąca do ostatniego spisku Strażburskiego Pani *Gordon* obecna teraz w Paryżu, dla spekulacji oświadczyła, iż da koncert wokalny, ma bowiem głos dość przyiemny, Policja usiłuie aby ten koncert nie doszedł do skutku, mogłyby bowiem okazać się iakie nieprzyzwoitości. — Kupcy *Perscy* mieszkaiący w *Smirnie*, wyczytawszy niedawno w tamecznym dzienniku wychodzącym w ięzyku francuzkim, że wojsko Szacha *Perskiego* od burzycieli ucierpiało, podali do tegoż dziennika autentyczne listy, że przeciwnie, wojsko Szacha iest zwycięzkie i że u strzemion Jego Wysokości dowódzca złożył 50 uciętych głów iako dowód tryumfu. — Matka zbrodniarza *Menjego* codzień go odwiedza, lecz on teraz bardzo iest smutny. — Jeden z dzienników paryzkich dowodzi, że w mowie Króla angielskiego niewspomnienie o Francji dowodzi oziębłości obu gabinetów. — We wsi bliskiej *Nansy* przytrzymano młodzieńca gdy w rozmowie z znaiomemi zaczął za wiele wyrażać się z uwagami o zbrodniarzu *Menje;* dano znać policji w *Nansy*, która go natychmiast badała, i zdaie się że wiedział o zamiarze *Menjego*.

Hiszpanja. — Królowa Reientka podpisała awanse wielu podoficerów na officerów, a officerów na sztabs-officerów, rozdała także znaczną liczbę krzyżów różnych hiszpańskich orderów, szczególniej zaś tym którzy odznaczyli się w czasie teraźniejszego oblężenia *Bilbao*. — Uważaią, że teraz Ambasador Francuzki w Madrycie w nic się nie wdaie co do rządu Królowej, gdy przeciwnie Ambasador Angielski o wszystkiem chce wiedzieć i wszystkiemu zaradza. — Od kilku dni głoszą, że Lord *Palmerston* w imieniu rządu angiel: ma podać rządowi francuz: proiekt ukończenia sprawy Hiszpańskiej a to w stanowczym sposobie.

Anglja. — Znany Pan *Waghorn*, który bardzo ceni Wice Króla *Egiptu*, radzi rządowi Angielskiemu aby z nim wszedł w ściślejszą przyiaźń iak dotąd; Pan *Waghorn* dodaie że Wice Król iest człowiek obarczony starością, i zapewne wkrótce zakończy życie; gdy zaś to nastąpi, muszą zajść zaczepki nieprzyiacielskie ze strony Sułtana, a Francja która iest najbliższą Egiptu, starać się będzie przywrócić porządek, i pod tym pozorem wkroczy i z swoiem wojskiem do *Egiptu*, gdzie osiadłszy, musi później ustąpić z tego kraiu tak iak z *Algieru*. — (P. *Hadges* został mianowany Konsulem Angielskim nie do *Persji*, lecz do *Serwji*, gdzie dotąd nie było Konsula Angielskiego.) — Ostatnia wiadomość z *Lisbony* doniosła, że iakiś szaleniec rzucił kamień gdy Xżę *Ferdynand* małżonek Królowej *Donny Marji* gdy iechał konno ulicą, lecz Xżę niedoznał uszkodzenia. — Lorda *Ponsonby* Ambasadora Angiels: przy Sułtanie, zastępować będzie P. *Wogham*.

Niemcy. — W *Zagrabiu* postrzeżono 26go z. m. zrana o godzinie 2, w kierunku północnym tak iasny meteor, że straże wołać poczęły: „ogień! ogień!“ Ten meteor okazał się w kolorze iasno ponsowym w kształcie owalnym bez promieni, po nieiakiej chwili zgasł w powietrzu; w czasie tego zjawiska natury. było powietrze spokojne i wypogodzone. — W iednej z wsi w *Tyrolu*, w czasie zeszłych zapust było na baliku maskowym 200 osób, a gdy tańczono, załamała się podłoga i wszyscy z pierwsze-

go piątra wpadli do dolnej izby; iaki był przestrach po wesołości, trudno wyobrazić; lecz tylko stara karczmarka i chłopak utracili życie. — W całem Xięstwie *Kaselskiem* nie ma ani iednej osoby starej czy dziecka, aby nie chorowały na gryppę. — Gazeta Hamburska donosi o ukończeniu sejmu Królestwa *Szwedzkiego*.

Rozmaitości. — Znakomity *Lambert* będąc raz na przechadzce w iednym z publicznych ogrodów Berlińskich, nagle się zerwał i swoią szpadą którą zawsze przy sobie nosił, zaczął niemiłosiernie wywiiać w powietrzu. Strwożeni goście mniemaiąc że to iaki szalony, natychmiast uciekli. Dopiero nazaiutrz dowiedziano się z iego uczonej rozprawy o łamaniu się promieni słonecznych, mianej w iednem towarzystwie miłośników nauk, że dniem wprzódy właśnie w tym przedmiocie czynił doświadczenia swoią szpadą. — Kochanka Lorda *Albermarle*, podczas pogodnej nocy pilnie się przypatrywała iednej gwiaździe. „Wybacz moie dziecię, rzekł *Albermarle*, nie wglądaj się tak w tę gwiazdę, na honor nie mogę ci iej dostawić.“ Grzeczność rzadkiego rodzaiu! — Poeta *Boale* ieśli gdzie był proszony, zwykle najpierwej przychodził, a to z słusznej przyczyny, aby unikać wszelkich przycinków i przymówek swych gości, coby przed nim przyjść mogli. — Jakie iest najdobrańsze małżeństwo? „Związek morza z Dożą Weneckim“ było odpowiedzią dowcipnisia, tu albowiem nigdy nie ma kłótni. — Za iakimś Jegomością pozbawionym nosa w skutek rakowatej choroby, chodziła baba wciąż wołaiąc: „niech Pan Bóg twój wzrok zachowa, niech Pan Bóg twój wzrok zachowa!“ Zniecierpliwiony, odwraca się i pyta o przyczynę tego błogosławieństwa. Na to Baba: „Słusznie ci winszuię, bo gdyby ci się wzrok zepsuł, na czemżebyś nosił okulary?“ — „Kto umie pływać?“ rzekł w lecie Jegomość stoiący nad Wisłą, do otaczaiących go przewoźników. „Ja Panie! „ia Panie!ze wszech stron się odzywały głosy, tylko ieden został z daleka nieruchomy. „A ty nie umiesz pływać?“ pyta znów iegomość. „Nie panie.“ „No to mnie przewieź.“ — Deszczyk trochę pokropił, rzekł Ekonom w gronie wieśniaków, i wszystko się z ziemi podniesie.“ „A niechze ręka Boza broni! zawołał ieden z wieśniaków, a cózby ia biedny cłek robił, gdybyć moie trzy zony z ziemi powstały!“ — W teatrze *Berlińskim* wznowiono teraz komedją *Figle Pazia*, która mnóstwo sprowadza widzów, gdyż Pazikiem iest prześliczna Aktoreczka. — Margrabia *Etorrje* słynny był ze swoiej piękności. Będąc raz na parterze w iednym z teatrów paryzkich, poproszony został przez iakiegoś iegomości, aby stanął w nieruchomej postawie, z przyczyny że malarz znajduiący się w przeciwległej loży, myśli go skopjować. Margrabia postrzegłszy istotnie z daleka Pana niby zaiętego rysowaniem, a niezmiernie próżny, staie nieruchomie. Po nieiakim czasie widzi że ów iegomość co rysował, oddala się z loży, teraz mniema iż i on może iuż wyjść ze swej postawy, sięga więc do kieszeni po chustkę, zniknęła; sięga po woreczek z pieniędzmi, nie ma; sięga po swój złoty zegarek, również zniknął. Wszystko było doskonale ułożoną filuterją!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Karski Ad: Dzie: z Pomiechowa, Ejsmont Jenerał z Łomży, Żukowski Stani: Dzie: z Czebrak, Czarnowski Fran: Dzie: z Czarnot, Bieniecki Lud: Dzie: z Jabłonny, Niełełow i Pryaniesznikow Jenerałowie z Łęczycy, Wodzyński Leon Dzie: z Białobrzeg.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Kopersztychy, w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 910, w dniu 2/14 Lutego r. b. o godzinie 2 z południa; następnie w dniu 3/15 tegoż Mca o godzinie 11 z rana przy ulicy Alexandrja pod Nr 2782 Li: B., Kowadło Kowalskie, Młotki, Oxeft duży, Sanie, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K.

Dnia 2/14 Lutego r. b. o godzinie 12 w południe we Wsi Służewie w Pcie Warszawskim, Stog Siana, Sterta Słomy, Jęczmienia kop 15, Żyta kop 20, Bryczka kuta, Trzoda chlewna i t. p.; także w dniu 3/15 b. m. i r. o godzinie 10 rano, Garderoba Damska, iako to: Salopy, Suknie, Szlafroki, Obrazy,

Lustra, Pantaljon mahoniowy, Komody, Kanapy, Krzesła i t. p., w Warszawie pod Nr 1774 przy ulicy Sto Jerskiej, przez publiczną Licytacją sprzedanemi niezawodnie zostaną. *Edw. Marjewski* K.

Na mocy decyzji Kommissorjackiego Departamentu Ministerjum Wojny z d. 9 Grudnia za Nr 6,488, w Warszawskiem Kommissorjatskim Kommissjonierstwie maią być sprzedane przez publiczną licytacją uznane za niezdatne do użytku rozmaite płócienne, sukienne, żelazne, gliniane i drewniane rzeczy, oddane do składów tegoż Kommissjonierstwa w 1833 r. przez władzę Jnżenjerną, będące własnością Kantonistów i należące do Ko z r. Licytacja rozpocznie się w dniu 3/15 Lutego 1837 r. o godzinie 9 z rana i trwać będzie do zupełnego ukończenia sprzedaży; życzący nabyć, zechcą przybyć do Kommissjonierstwa przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 750. W Warszawie dnia 22 Stycznia 1837. 5 kla: *Żylcow.* Za zgodność Sekr: Biura Poli: *K. Korwell.*



Dwie Kamienice w Warszawie: iedna przy ulicy Tamka pod Nr 2852, położona około 6ciu tysięcy rocznego dochodu czyniąca, 2ga przy ulicy Dunaj pod Nr 154 położona, około 3ch tysięcy rocznego dochodu czyniąca, sprzedane będą przez Licytacją publiczną Sądową w drodze Działów w terminie ostatecznego przysądzenia na dzień 3/15 Lutego 1837 r. na godzinę 4 z południa wyznaczonym, a to przed W. Kłodnickim Sędzią Delegowanym Trybunału Cywilnego Wdztwa Mazowieckiego, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału odbyć się maiącą. Licytacja pierwszej Kamienicy zacznie się od zł: 30,279 gr: 7 1/3, drugiej od zł: 14,026 gr: 11 iako wartości taxą ustanowionej. Warunki sprzedaży przejrzeć można u podpisanego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242. *Franciszek Brzeziński* Mecenas.

Dnia 14 b. m. od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu, sprzedawane będą przez Licytacją rozmaitego gatunku i kształtu LAMPY w fabryce P. *Bonnjer* przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608.



Do Handlu podpisanego exystuiącego przy Magazynie Glücksohna w 1m Sklepie pod filarami przy ulicy Nowiniarskiej, nadszedł świeży transport z Jarmarku Noworocznego, w najmodniejszym guście SZALI i CHUSTEK kaszimirowych, tybetowych, francuzkich, oraz CHUSTEK letnich, po różnych cenach. Poleca się Prześwietnej Publiczności pięknym onych wyborem, przy rychłej usłudze i stałej cenie.

Naftal Dawidsohn.



Pudel zbłąkany, maiący obrożę na szyi, a na niej pewne litery, nięty m został 8 b. m.; właściciel zgłosić się może po odbior iego do Drukarni Korrespondenta, lub na Pragę pod Nr 144 przy ulicy Targowej, a to w najprędszym czasie.

DONIESIENIE z BIURA JNFORMACYJNEGO.

SALA LICYTACYJNA. Oprócz wielu rozmaitych przedmiotów poruczonych na sprzedaż w dniu 14 b. m. o godzinie 12 sprzedany zostanie SZAL duży prawdziwy turecki z szlakami bardzo gustownemi, niemniej FORTEPJAN o pół 7my oktawy mahoniowy, zupełnie nowy, roboty iednego z celniejszych Majstrow Warszawskich. Wszelkie przedmioty przyjmowane będą nie tylko od godziny 8 do 10 przed Licytacją ale codziennie wieczorem od godziny 5.

J. Kaczanowski.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Kaczka z rożna z buraczka:, Pieczeń woło: z masłem szczypioro:, Grzyby duszo: w maśle lub ze śmieta:, Pekeflejsz na gorąco z chrza:, Potrawa z mleczek cielę: w kroto:, Kaszka z pieca, Zupa grocho: i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły skier:, Kuropatwy z roż:, Potrawa z pulard i inne Potrawy.



Dziś w nowo założonej Kawiarni w domu W. Łagiewnickiej w prost Teatru Wielkiego, grać i spiewać będą Panny *Hessen* i Krysztof *Hessen.* Wchód przez bramę na lewo. Zacznie się o godzinie 6.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Paulina. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

*** Dziś w wieczor KWINTET *Kurzątkowskiego* odegra między różnemi wyjątkami z Oper, Walce *Strausa* i *Lannera*, po między któremi grany będzie pierwszy raz Walc pod tytułem *Die Nachtwandler*, przez Strausa i nowy wielki Mazur w 8u częściach pod tytułem *Niech żyie wesołość* przez Strausa, i t. d. w Lokalu M. Jamroszyńskiego przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w domu W. Bogka Nr 477 Lit: A.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro na żądanie *Cyrulik Sewilski.* JPanna *Karl* przedstawi rolę Rozyny i spiewać będzie 2 arje brawur; iest to iej ostatnie wystąpienie na scenie Warszawskiej.

TEATR DAWNY ROZMAITOŚCI. Jutro Sztukmistrze Angielscy.